

SŁOWO

WILNO, Środa 24 lutego 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od p. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł, Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarżyski.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KŁECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Małeski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MIĘSIECZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jarwskiego.
ŁONOGRODOK — Kiosk St. Michałskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLICE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — ul. Główna 3.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, F. Jacewiska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kół „Ruch”.

Nominaci w Senacie

Jak wiadomo, projekt konstytucji da funkcje administracyjne dawnych wojewodów i kasztelanów były poznaczane przez Prezydenta. Chciał bym wyjaśnić, jak należy rozumieć tę instytucję.

Nie są to przedstawiciele woli Prezydenta, czy polityki Prezydenta, obecni w Izbie Wyższej. O tem nie może być mowy. Pośrednio wskazuje na to nawet ten fakt, że senatorowie ci nie są mianowani na całą kadencję Prezydenta, lecz tylko na kadencję parlamentu.

Aby zrozumieć tę instytucję trzeba pokrótce rozpatrzeć różne typy Izby wyższej i cel, którym te różne typy służą.

Typów takich jest cztery: 1) typ klasyczny, w którym mieści się zarówno angielska Izba lordów jak i nasz Senat, 2) typ Izby federacyjnej, 3) typ „archontów”, 4) typ, nie będący już właściwie Izbą parlamentu, mianowicie typ Izby fachowej, doradczej przy jednoizbowym parlamencie.

Rozpatrzmy w kilku słowach każdy typ z osobna.

Typ pierwszy, klasyczny degeneruje w dwóch kierunkach. Degeneruje jeśli podstawa wyborcza (względnie podstawa powoływania), jest zbyt odległa od podstaw wyborczych i degeneruje, jeśli ta podstawa jest zbyt bliska. Jako przykłady służą tu mogące własnie angielska Izba Lordów i nasz Senat z konst. 17 marca. Izba Lordów traci na swym znaczeniu i własnie konserwatyści angielscy chcą ją reformować. Od 1911 r. do Billu Asquitha, Izba Lordów straciła prawo głosowania wszelkich billów finansowych ale co jest billem finansowym, a co nie jest, o tem decyduje speaker Izby (Gmin). Mówiąc o naszym Senacie, trzeba zwrócić uwagę, że wielkie zasługi dla samej idei Izby Wyższej ponosił Blok Bezpartyjny, który do Senatu wprowadził bardzo dużą ilość jednostek wartościowych. Gdyby jednak nie było BB, nie było zamachu majowego t.j., gdyby konst. 17 marca biegła ściśle według wytkniętego przez swoje paragrafy łożyska w takim razie dzisiaj mielibyśmy do czynienia z całkiem zdegenerowaną instytucją. Senat z konst. 17 marca stałby się tylko przytulkiem dla emerytów partyjnych i niczem więcej. Podstawa wyborcza bowiem do tej Izby Wyższej była prawie identyczna z podstawą wyborczą do Izby Poselskiej, a więc Izba ta, jest niepotrzebna.

Typ drugi, federacyjny, który reprezentuje Senat w Ameryce, Izba Narodów we Włochach, w ZSSR, ponieważ Rada Związowa w Niemczech, nie jest dziś w Polsce aktualny.

Typ trzeci, który nazwał archontami, gdyż w Atenach aeropag, który wobec zgromadzenia ludowego odegrał rolę Izby Wyższej, składał się z dawnych archontów. — Jest to zasada wykorzystywania do świadczenia dygnitarzy państwowych, którzy z takich czy innych powodów opuścili swój urząd. U nas np. doświadczenie, nabyte przez jednostki na takich nawet stanowiskach, jak prezydenta, ministrów, prepeda, jeśli nie wytryskuje w jakimś artykule dziennikarskim. Można sobie wyobrazić Izbę, do którejby wchodził b. premier, b. ministrowie skarbu i spraw zagranicznych o ile na swoim stanowisku przebyli pewną ilość lat. Coś w tym rodzaju było w Senacie Cesarstwa Rosyjskiego, który zresztą nie był wcale Izbą Wyższą, a tylko Najwyższym Sądem. Trybunałem Administracyjnym i spełniał cały szereg innych czynności. Wreszcie dawny Senat polski składał się z dygnitarzy. Copraw-

da funkcje administracyjne dawnych wojewodów i kasztelanów były po-

naczane przez Prezydenta. Chciał

był wyjaśnić, jak należy rozumieć tę

instytucję.

Nie są to przedstawiciele woli Pre-

zydenta, czy polityki Prezydenta, obec-

ni w Izbie Wyższej. O tem nie może

być mowy. Pośrednio wskazuje na to

nawet ten fakt, że senatorowie ci nie

są mianowani na całą kadencję Pre-

zydenta, lecz tylko na kadencję parla-

mentu.

Aby zrozumieć tę instytucję trzeba

pokrótce rozpatrzeć różne typy Izby

wyższej i cel, którym te różne typy

służą.

Typów takich jest cztery: 1) typ

klasyczny, w którym mieści się zarów-

no angielska Izba lordów jak i nasz

Senat, 2) typ Izby federacyjnej, 3)

typ „archontów”, 4) typ, nie będący

już właściwie Izbą parlamentu, miano-

wicie typ Izby fachowej, doradczej

przy jednoizbowym parlamencie.

Rozpatrzmy w kilku słowach

każdy typ z osobna.

Typ pierwszy, klasyczny degeneruje

w dwóch kierunkach. Degeneruje

jeśli podstawa wyborcza (względnie

podstawa powoływania), jest zbyt

odległa od podstaw wyborczych i de-

generuje, jeśli ta podstawa jest zbyt

bliska. Jako przykłady służą tu mo-

gące własnie angielska Izba Lordów

i nasz Senat z konst. 17 marca. Izba

Lordów traci na swym znaczeniu i

własnie konserwatyści angielscy chcą

ją reformować. Od 1911 r. do Billu

Asquitha, Izba Lordów straciła prawo

głosowania wszelkich billów finanso-

wych ale co jest billem finansowym, a

co nie jest, o tem decyduje speaker

Izby (Gmin). Mówiąc o naszym Sena-

cie, trzeba zwrócić uwagę, że wielkie

zasługi dla samej idei Izby Wyższej

ponosił Blok Bezpartyjny, który do

Senatu wprowadził bardzo dużą ilość

jednostek wartościowych. Gdyby

jednak nie było BB, nie było zamachu

majowego t.j., gdyby konst. 17 marca

biegła ściśle według wytkniętego

przez swoje paragrafy łożyska w takim

razie dzisiaj mielibyśmy do czynienia

z całkiem zdegenerowaną instytu-

cją. Senat z konst. 17 marca stałby

się tylko przytulkiem dla emerytów

partyjnych i niczem więcej. Podstawa

wyborcza bowiem do tej Izby Wyż-

szej była prawie identyczna z podsta-

wą wyborczą do Izby Poselskiej, a

więc Izba ta, jest niepotrzebna.

Typ drugi, federacyjny, który repre-

zentuje Senat w Ameryce, Izba Naro-

dów we Włochach, w ZSSR, ponieważ

Rada Związowa w Niemczech, nie

jest dziś w Polsce aktualny.

Typ trzeci, który nazwał archontami,

gdyż w Atenach aeropag, który wobec

zgromadzenia ludowego odegrał rolę

Izby Wyższej, składał się z dawnych

archontów. — Jest to zasada wykor-

zystywania do świadczenia dygnitarzy

państwowych, którzy z takich czy

innych powodów opuścili swój urząd.

U nas np. doświadczenie, nabyte

przez jednostki na takich nawet

stanowiskach, jak prezydenta, mini-

strów, prepeda, jeśli nie wytryskuje

w jakimś artykule dziennikarskim.

Można sobie wyobrazić Izbę,

do którejby wchodził b. premier,

b. ministrowie skarbu i spraw

zagranicznych o ile na swoim

stanowisku przebyli pewną ilość

lat. Coś w tym rodzaju było

w Senacie Cesarstwa Rosyjskiego,

który zresztą nie był wcale

Izbą Wyższą, a tylko Najwyż-

szym Sądem. Trybunałem

Administracyjnym i spełniał

cały szereg innych czynności.

Wreszcie dawny Senat polski

składał się z dygnitarzy. Copraw-

da funkcje administracyjne dawnych

wojewodów i kasztelanów były po-

naczane przez Prezydenta. Chciał

był wyjaśnić, jak należy rozumieć

tę instytucję.

Nie są to przedstawiciele woli Pre-

zydenta, czy polityki Prezydenta,

obecni w Izbie Wyższej. O tem nie

może być mowy. Pośrednio wskazuje

na to nawet ten fakt, że senatorowie

ci nie są mianowani na całą kadencję

Prezydenta, lecz tylko na kadencję

parlamentu.

Aby zrozumieć tę instytucję trzeba

pokrótce rozpatrzeć różne typy Izby

wyższej i cel, którym te różne typy

służą.

Typów takich jest cztery: 1) typ

klasyczny, w którym mieści się zarów-

no angielska Izba lordów jak i nasz

Senat, 2) typ Izby federacyjnej, 3)

typ „archontów”, 4) typ, nie będący

już właściwie Izbą parlamentu, miano-

wicie typ Izby fachowej, doradczej

przy jednoizbowym parlamencie.

Rozpatrzmy w kilku słowach

każdy typ z osobna.

Typ pierwszy, klasyczny degeneruje

w dwóch kierunkach. Degeneruje

jeśli podstawa wyborcza (względnie

podstawa powoływania), jest zbyt

odległa od podstaw wyborczych i de-

generuje, jeśli ta podstawa jest zbyt

bliska. Jako przykłady służą tu mo-

gące własnie angielska Izba Lordów

i nasz Senat z konst. 17 marca. Izba

Lordów traci na swym znaczeniu i

własnie konserwatyści angielscy chcą

ją reformować. Od 1911 r. do Billu

Asquitha, Izba Lordów straciła prawo

głosowania wszelkich billów finanso-

wych ale co jest billem finansowym, a

co nie jest, o tem decyduje speaker

Izby (Gmin). Mówiąc o naszym Sena-

cie, trzeba zwrócić uwagę, że wielkie

zasługi dla samej idei Izby Wyższej

ponosił Blok Bezpartyjny, który do

Senatu wprowadził bardzo dużą ilość

jednostek wartościowych. Gdyby

jednak nie było BB, nie było zamachu

majowego t.j., gdyby konst. 17 marca

biegła ściśle według wytkniętego

przez swoje paragrafy łożyska w takim

razie dzisiaj mielibyśmy do czynienia

z całkiem zdegenerowaną instytu-

cją. Senat z konst. 17 marca stałby

się tylko przytulkiem dla emerytów

partyjnych i niczem więcej. Podstawa

wyborcza bowiem do tej Izby Wyż-

szej była prawie identyczna z podsta-

wą wyborczą do Izby Poselskiej, a

więc Izba ta, jest niepotrzebna.

Typ drugi, federacyjny, który repre-

zentuje Senat w Ameryce, Izba Naro-

dów we Włochach, w ZSSR, ponieważ

Rada Związowa w Niemczech, nie

jest dziś w Polsce aktualny.

Typ trzeci, który nazwał archontami,

gdyż w Atenach aeropag, który wobec

zgromadzenia ludowego odegrał rolę

Izby Wyższej, składał się z dawnych

archontów. — Jest to zasada wykor-

zystywania do świadczenia dygnitarzy

państwowych, którzy z takich czy

innych powodów opuścili swój urząd.

U nas np. doświadczenie, nabyte

przez jednostki na takich nawet

stanowiskach, jak prezydenta, mini-

strów, prepeda, jeśli nie wytryskuje

w jakimś artykule dziennikarskim.

Można sobie wyobrazić Izbę,

do którejby wchodził b. premier,

b. ministrowie skarbu i spraw

zagranicznych o ile na swoim

stanowisku przebyli pewną ilość

lat. Coś w tym rodzaju było

w Senacie Cesarstwa Rosyjskiego,

który zresztą nie był wcale

Izbą Wyższą, a tylko Najwyż-

szym Sądem. Trybunałem

Administracyjnym i spełniał

cały szereg innych czynności.

Wreszcie dawny Senat polski

składał się z dygnitarzy. Copraw-

da funkcje administracyjne dawnych

wojewodów i kasztelanów były po-

naczane przez Prezydenta. Chciał

był wyjaśnić, jak należy rozumieć

tę instytucję.

Nie są to przedstawiciele woli Pre-

zydenta, czy polityki Prezydenta,

obecni w Izbie Wyższej. O tem nie

może być mowy. Pośrednio wskazuje

na to nawet ten fakt, że senatorowie

ci nie są mianowani na całą kadencję

Prezydenta, lecz tylko na kadencję

parlamentu.

Aby zrozumieć tę instytucję trzeba

pokrótce rozpatrzeć różne typy Izby

wyższej i cel, którym te różne typy

służą.

Typów takich jest cztery: 1) typ

klasyczny, w którym mieści się zarów-

no angielska Izba lordów jak i nasz

Senat, 2) typ Izby federacyjnej, 3)

typ „archontów”, 4) typ, nie będący

już właściwie Izbą parlamentu, miano-

wicie typ Izby fachowej, doradczej

przy jednoizbowym parlamencie.

Rozpatrzmy w kilku słowach

SZANGHAJ W WIRZE STOLICY.

